

Sygn. akt IV Pa 17/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SSO Jacek Witkowski

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Protokolant st.sekr.sądowy Dorota Malewicka

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 marca 2016r. sygn. akt IV P 457/15

**I. oddala apelację;**

**II. odstępuje od obciążania powoda T. P. kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

K. A. J. W. E. W.

Sygn. akt IV Pa 17/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2016r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 457/15 Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo T. P. przeciwko (...) S.A. w W. o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a także odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych:

W pozwie z dnia 31 sierpnia 2015r. skierowanym przeciwko pozwanej (...) S.A. w W. powód T. P. domagał się uznania za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślonej zawartej 5.04.1978r. doręczonego 24.08.2015r., a w przypadku, gdyby przed zakończeniem postępowania nastąpiło rozwiązanie przedmiotowej umowy – przywrócenia do pracy na dotychczasowym stanowisku i zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy

oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, a w przypadku ustanowienia pełnomocnika także kosztów zastępstwa procesowego. Na wypadek oddalenia powództwa wniósł o nieobciążanie go kosztami sądowymi.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ostatecznie powód domagał się przywrócenia do pracy u pozwanej i zasądzenia kwoty 2.400 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a pozwany wnosil o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Rejonowy ustalił, że T. P. był zatrudniony od 5.04.1978r. w Zakładzie (...) w S. na stanowisku ślusarza, a następnie magazyniera. Zakład ten został przejęty od 1.01.1995r. przez (...) S.A. w W.. Od 1.03.2015r. T. P. pracował na stanowisku pracownika działu produkcji, a w okresie od 1.03.2015r. do 31.05.2015r. także jako ślusarz – tokarz w dziale technicznym.

W dniu 20.08.2015r. ok. godz. 9:16 stażystka K. K. weszła na halę produkcyjną znajdującą się na parterze i podeszła do linii rozlewniczej. Tam zauważyła dziesięć kartonów pozostałych po poprzedniej produkcji rozlewniczej. Zamierzała zabrać je do magazynu opakowań, który znajduje się na I piętrze budynku nad halą produkcyjną. Zauważyła, że w jednym z kartonów znajdują się cztery butelki wódki C. P. o,75 l. W związku z tym udała się do telefonu znajdującego się na hali i zadzwoniła do mistrza do spraw produkcji B. S. pytając, co ma zrobić w tej sytuacji. B. S. wydała jej polecenie zanieśienia butelek wódki do pomieszczenia mistrzów (mistrzówki), która znajduje się w drugim budynku. W międzyczasie brygadzistka E. M. zauważyła, że na linii rozlewniczej stoją kartony po wódce C. P.. Nie zaglądała do nich i nie wiedziała, że znajdują się w nich cztery butelki wódki C. P.. Wydała T. P., A. T. i W. P. (1), pracującym wówczas na hali produkcyjnej, polecenie zanieśienia tych kartonów do magazynu opakowań znajdującego się na piętrze budynku. W. P. (1) wziął cztery puste kartony i odszedł od linii produkcyjnej. Następnie do linii podeszli T. P. i A. T.. T. P. chwycił dwa kartony i podnosząc je zorientował się, że w jednym kartonie znajdują się cztery butelki wódki. Pokazał je A. T., który wziął cztery kolejne puste kartony. T. P. nie przechyłał kartonu z wódką w stronę kamery po zauważeniu w nim butelek. Obaj pracownicy windą towarową udali się na piętro. Dołączył do nich W. P. (1). Gdy K. K. po skończonej rozmowie podeszła do linii produkcyjnej, zauważyła, że kartonów już na niej nie było. Pracownicy linii poinformowały ją, że kartony zabrali T. P., A. T. oraz W. P. (1) i zanieśli je do magazynu opakowań. K. K. poszła na piętro schodami. Tam nie zastała pracowników, którzy wynieśli kartony. Pracujące tam pracownicy stwierdziły, że nikogo nie widziały. W związku z tym K. K. zeszła na dół na halę. Tam spotkała E. M., którą zapytała, co się stało z kartonami. Brygadzistka poinformowała ją, że wydała T. P., A. T. i W. P. (1) polecenie zanieśienia ich do magazynu opakowań. K. K. poinformowała brygadzistkę, że w kartonach znajdowały się cztery butelki wódki. E. M. odparła, że tych butelek nie widziała w kartonach i zdecydowała, aby razem udały się do magazynu opakowań. Obie panie poszły do tego pomieszczenia schodami. Pracujące tam pracownicy poinformowały E. M., że panowie z kartonami udali się do magazynu materiałów pomocniczych (pomieszczenie obok magazynu opakowań). Obie udały się we wskazanym kierunku. Po przejściu przez rozsuwane drzwi zauważyły, że przy drzwiach windy towarowej stoją: tuż przy windzie T. P., po lewej stronie drzwi windy A. T. i po prawej stronie drzwi windy W. P. (1). T. P. stał najbliżej windy. Przy windzie brak było kartonów po wódce. E. M. zwróciła się do trzech pracowników „co wy sobie żartujecie, w kartonie były butelki”, na co A. T. odparł „żadnych butelek nie było, co ty chcesz” i się roześmiał. Pozostali panowie nie odzywali się. K. K. zwróciła się do T. P., A. T. i W. P. (1) i powiedziała „Proszę panowie, oddajcie mi ten karton z butelkami”. W. P. (1) odparł, że nic nie wie o żadnych butelkach. W trakcie tej rozmowy T. P. nie zabierał głosu, lecz był zaskoczony widząc obie pracownicy, bo się zacerwienił. Z uwagi na trwającą produkcję E. M. zeszła na dół na halę produkcyjną. Następnie T. P. wszedł do windy i zjechał na halę produkcyjną, a K. K. wraz z W. P. (2) i A. T. zostali w magazynie materiałów pomocniczych. Następnie A. T. poszedł do magazynu opakowań, a za nim udała się K. K. myśląc, że w tym pomieszczeniu znajdują się butelki z wódką. Po wejściu do magazynu opakowań A. T. zamknął drzwi za K. K.. Pracownica poprosiła go, żeby „przestał się wygłupiać i nie zachowywał się dziecinnie i oddał te butelki, bo mistrz produkcji i kierownik produkcji wiedzą, że ma przynieść te butelki do nich”, na co A. T. odparł „cicho, cicho, zaraz ci oddam”. Następnie udał się do magazynu materiałów pomocniczych i z miejsca znajdującego się między ścianą a regałami wyjął karton z czterema butelkami wódki i oddał go K. K.. Pracownica zaniósła go do

mistrzówki i natychmiast opisała cała zdarzenie mistrzowi do spraw produkcji B. S. i kierownikowi do spraw produkcji I. W.. Następnie na polecenie B. S. napisała notatkę służbową.

Dnia 25.08.2015r. pracodawca wypowiedział T. P. umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął 30.11.2015r. Jako przyczynę swej decyzji pracodawca wskazał usiłowanie przywłaszczenia sobie czterech butelek wódki C. P. o,75l w dniu 20.08.2015r.

Wypowiedzenie umowy o pracę zawierające taką samą przyczynę otrzymał również A. T., lecz nie zakwestionował go przed sądem pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił powództwo T. P. jako nieuzasadnione. W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało prawdziwość przyczyny wskazanej w wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w całości oparł się na relacji świadków K. K., E. M., B. S. i I. W.. Ich relacja okazała się spójna i w pełni przekonująca, a także znalazła potwierdzenie w dwóch nagraniach z monitoringu. Powód skutecznie nie zakwestionował prawdziwości ich relacji. Sam fakt, że osoby te są aktualnymi pracownikami pozwanej nie może sam przez się deprecjonować obiektywizmu ich twierdzeń. Sąd nie dopatrył się, a powód w żaden sposób nie wykazał, istnienia przyczyn, dla których osoby te miały niezgodnie z prawdą opisywać stan faktyczny. Jako spekulację nie popartą żadnym dowodem Sąd Rejonowy potraktował argument pełnomocnik powoda, że świadek K. K. złożyła swoje zeznania powodowana chęcią „wykazania się” przed pracodawcą. Co istotne, relacje E. M. w newralgicznej części dotyczącej żądania wydania wódki i obecności powoda przy wydawaniu tego polecenia okazała się zgodna z zeznaniami świadka K. K., jednakże powód nie wysunął żadnych wątpliwości odnośnie prawdziwości relacji brygadzystki. Brak było także jakichkolwiek dowodów na przyjęcie tezy, że pozwany dążył do pozbycia się powoda z powodu jego wieku czy długiego stażu pracy.

Z zeznań świadków obdarzonych przez Sąd Rejonowy wiarygodnością wynika, że po wjechaniu windą na piętro budynku trzymając kartony, w których znajdowały się butelki wódki, powód – wbrew twierdzeniom – nie postawił ich przy windzie. Świadek E. M. bardzo stanowczo temu zaprzeczyła („Przy windzie nie było kartonów, tam było czysto”). Nadto zarówno powód, jak i pozostali pracownicy A. T. i W. P. (1) byli adresatami prośby E. M. i K. K. o oddanie butelek z wódką. Powód słyszał zaprzeczenia pozostałych pracowników, że nie posiadają przedmiotowych butelek. Na te twierdzenia nie zareagował jednak w żaden sposób, np. poprzez wskazanie miejsca przechowywania tych butelek, czy zaprzeczenie twierdzeniom pozostałych pracowników. Jego postawa świadczy więc o tym, że w pełni zaakceptował stanowisko A. T. i W. P. (1). W tym momencie dał wyraz swemu zamiarowi przywłaszczenia tychże butelek z wódką. W przeciwnym bowiem razie odezwałyby się i poinformowałyby obie pracownice, że zawiózł te butelki na górę i wskazałby miejsce ich pozostawienia. Ustalona na podstawie zeznań E. M. i K. K. postawa powoda świadczy w ocenie Sądu pierwszej instancji o tym, że powód godził się na zabór tego mienia pracodawcy, a samotne zjechanie windą na dół stanowiło wyraz jego oddalenia się z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że logiczne jest, iż żaden ze świadków zdarzenia nie wskazał wprost na zamiar powoda przywłaszczenia mienia pracodawcy. A. T. był bowiem współodpowiedzialny za zaistnienie sytuacji próby zaboru butelek z wódką. Istnieje dużo prawdopodobieństwo, że W. P. (1) mógł nie wiedzieć, że powód wraz z A. T. ujawnili obecność butelek z wódką w pozostawionych na linii produkcyjnej kartonach. Z kolei E. M. i K. K. swoimi żądaniem skierowanymi do m.in. powoda wywołały ujawnienie jego zamiaru przywłaszczenia mienia pracodawcy. W ocenie Sądu Rejonowego sekwencją zdarzeń w postaci wejścia w posiadanie wiedzy o butelkach z wódką pozostawionych w kartonach, nie poinformowanie przełożonych o przedmiotowym mieniu znajdującym się w tych kartonach, zawieszenie ich do magazynu opakowań, gdzie przechowywane są jedynie kartony, wysłuchanie żądania dwóch pracownic, w tym brygadzystki wydania butelek z wódką, brak jakiegokolwiek reakcji na zaprzeczenia pracowników transportujących przedmiotowe kartony do magazynu opakowań o posiadaniu butelek z wódką bezsprzecznie świadczą o tym, że powód co najmniej przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego w postaci zaboru mienia pracodawcy w postaci butelek z wódką i się na to godził.

Sąd pierwszej instancji nie zaaprobował wyjaśnienia powoda, że nie mógłby przywłaszczyć butelek z wódką, gdyż będąc na hali produkcyjnej odwrócił kartony z wódką w stronę kamery przemysłowej, aby nie być posądzonym o zabór tejże wódki. Uważna analiza pierwszego nagrania z monitoringu prowadzi do wniosku, że przechylenie kartonów w stronę kamery nastąpiło bez udziału woli powoda w chwili, gdy podnosił on kartony do góry i nie był zwrócony twarzą w ich stronę ani też w stronę kamery. Przechylenie to nastąpiło pod wpływem ciężaru butelek z wódką i to z takiego zachowania się kartonów powód powziął wiedzę o ich zawartości. Z tego nagrania wynika także, że pracownik okazał zawartość kartonów nie obiektywowi kamery, ale towarzyszącemu mu A. T..

Sąd Rejonowy nie zgodził się również z argumentem powoda, że zasady doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, iż pracownik, któremu brakuje niewiele lat do nabycia prawa do emerytury, nie dopuściłby się takiego czynu. Wręcz przeciwnie, doświadczenie życiowe daje niejednokrotnie przykłady obiektywnie nieracjonalnego zachowania się sprawców. Przykładem jest postawa A. T., który według jego mniemania został niesprawiedliwie posądzony o usiłowanie przywłaszczenia mienia pracodawcy, a mimo to nie zdecydował się wystąpić na drogę sądową w celu oczyszczenia swego dobrego imienia, np. domagając się zasądzenia stosowanego odszkodowania, skoro uważał, że przywrócenie go do pracy jest niecelowe z uwagi na późniejsze ewentualne reperkusje ze strony pracodawcy.

Odnosząc się do zeznań pozostałych świadków, tj. A. T., W. P. (1) i M. J., to w ocenie Sądu pierwszej instancji okazały się one na tyle sprzeczne ze sobą, a także z relacjami wiarygodnych świadków, że w zasadniczej części nie mogły stanowić podstawy do ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego.

Poprzez brak zakwestionowania przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę przed sądem pracy A. T. zaakceptował stanowisko pracodawcy, że usiłował przywłaszczyć przedmiotowe butelki z wódką. Jego obrona zachowania powoda sprowadzała się do twierdzenia, iż powód swoje kartony z wódką postawił przy windzie i zaraz zszedł schodami na dół. Natomiast świadek wydał K. K. butelki z wódką. Ta wersja okazała się całkowicie sprzeczna z relacją E. M. i K. K..

W. P. (1) twierdził, że powód postawił niesione kartony obok windy i zjechał windą na dół. Dopiero po tym na piętrze pojawiła się K. K. i zaczęła pytać świadka i A. T. o butelki z wódką. Obecny przy tej rozmowie M. J. schylił się do kartonów pozostawionych przez powoda przy windzie i ujawnił znajdujące się w nich butelki, które następnie wzięła K. K.. W świetle zebranego materiału dowodowego także i ta wersja okazała się sprzeczna z relacją E. M. i K. K.. Z kolei M. J. nie potwierdził zeznań świadka W. P. (1) o ujawnienie butelek z wódką. Jego udział w całym zdarzeniu sprowadza się do wspólnej jazdy windą na górę z powodem, A. T. i W. P. (1).

Bez znaczenia okazała się okoliczność, że powód od krótkiego czasu pracował w dziale produkcji. Powód otrzymał bowiem polecenie służbowe zawieszenia kartonów do magazynu opakowań. Odnosnie treści tego polecenia nie miał żadnych wątpliwości. Zgodnie z art. 100 § 2 pkt 4 kp jednym z jego obowiązków była ochrona mienia zakładu. Naruszenie tego obowiązku może polegać m.in. na usiłowaniu kradzieży. W przedmiotowej sprawie czyn zabroniony powoda nastąpił przy okazji wykonywania polecenia służbowego. Zatem brak ewentualnej wiedzy na temat obowiązków na hali produkcji nie miał żadnego związku przyczynowo – skutkowego z usiłowaniem popełnienia czynu zabronionego.

Zdaniem Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie pracodawca nie dopuścił się naruszenia przepisów dotyczących wypowiedzania umów o pracę, co przesądza o bezzasadności roszczenia powoda. Pracodawca wykazał bowiem, że 20.08.2015r. powód działał w zamiarze przywłaszczenia czterech butelek wódki C. P. o,75 l.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nie było sprzeczne z art. 8 kp w postaci naruszenia zasad współżycia społecznego (wiek powoda, możliwość znalezienia nowej pracy, trudna sytuacja rodzinna i majątkowa). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że nie może powoływać się na naruszenie tych zasad ten, kto sam je narusza (por. wyrok z 20.01.2011r. I PK 135/10). W ocenie Sądu Rejonowego powód poważnie naruszył zasadę uczciwego działania i lojalności wobec pracodawcy. W takiej sytuacji udzielenie mu ochrony prawnej z powołaniem się na treść art. 8 kp byłoby po prostu niesprawiedliwe.

Z tych względów powództwo na podstawie art. 45 § 1 kp a contrario zostało oddalone.

Z uwagi na trudną sytuację materialną i osobistą powoda, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 102 kpc zdecydował nie obciążać go kosztami zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód T. P. zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu I, i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 30 § 4 kp w zw. z art. 45 § 1 kp, art. 100 § 2 pkt 4 kp oraz art. 6 kc w zw. z art. 300 kp poprzez niezasadne przyjęcie, że przyczyna wypowiedzenia była prawdziwa i uzasadniona, w sytuacji gdy pozwana spółka nie udowodniła, że powód usiłował przywłaszczyć cztery butelki, albowiem jego działaniu nie można przypisać umyślności, gdyż wykonywał jedynie polecenie przełożonego dotyczące odniesienia kartonów do magazynu;

b) art. 8 kp poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wypowiedzenie umowy o pracę powodowi było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, a zarazem nie powinno być uważane za wykonywanie prawa i korzystać z ochrony;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez:

- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w rezultacie dowolne przyjęcie, że powód usiłował dokonać kradzieży czterech butelek wódki, w sytuacji gdy zeznania powoda oraz świadków A. T. i W. P. (1) potwierdziły, że powód wyłącznie wniósł kartony na górę i postawił je przy windzie, co nie może świadczyć o zamiarze przywłaszczenia przez niego butelek wódki,

- niezasadną odmowę uznania za wiarygodną część zeznań powoda oraz świadków A. T. i W. P. (1) w zakresie, w jakim potwierdzili, że powód postawił kartony z wódką przy windzie i zszedł na dół, w sytuacji gdy świadkowie ci byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia z dnia 20.08.2015r., a ich zeznania były ze sobą spójne, logiczne i zasługiwały na wiarę,

- niezasadne obdarzenie wiarygodnością zeznań świadków strony pozwanej,

- niezasadne przyjęcie, że powód dał wyraz swojemu zamiarowi przywłaszczenia butelek z wódką w chwili gdy, podczas rozmowy z E. M. i K. K. nie wskazał miejsca przechowywania butelek i nie zaprzeczył twierdzeniom pozostałych pracowników, w sytuacji gdy ze spójnych zeznań powoda oraz świadków A. T. i W. P. (1) wynika, że nie było go podczas tej rozmowy,

- bezpodstawne przyjęcie, że zachowanie powoda wypełniło znamiona przestępstwa usiłowania kradzieży, dowolną ocenę nagrania z monitoringu, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że rozwiązanie z powodem stosunku pracy było uzasadnione i nie naruszało obowiązujących przepisów prawa pracy.

Wobec powyższych zarzutów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przywrócenie powoda do pracy w pozwanej spółce na dotychczasowych warunkach pracy oraz zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, jak również zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych, a względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego. Jednocześnie z ostrożności procesowej w przypadku oddalenia apelacji wniesiono o nie obciążanie powoda kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda T. P. jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, jak również logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że w żaden sposób nie podważają one prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oceniając wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Jak wskazuje się w orzecznictwie, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zarzuty apelacyjne nie znajdują usprawiedliwionych podstaw i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia ani przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, ani też przepisów prawa materialnego wskazanych przez stronę powodową w treści apelacji.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała okoliczność, czy przyczyna wypowiedzenia wskazana w treści wypowiedzenia umowy o pracę była prawdziwa, konkretna i rzeczywista. Jak słusznie zauważył bowiem Sąd Rejonowy, powołując się na stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego, postępowanie dowodowe w zakresie zasadności wypowiedzenia, bądź istnienia przyczyny wypowiedzenia, co do zasady ogranicza się do tego, że pracodawca jest zobowiązany wykazać istnienie właściwej przyczyny, którą podał pracownikowi. Pracodawca nie może wykazywać zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w oparciu o inną przyczynę niż wskazana w wypowiedzeniu, a ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę dokonywana jest w granicach przyczyn podanych przez pracodawcę. W niniejszej sprawie w wypowiedzeniu umowy o pracę T. P. pracodawca wskazał, że przyczyną wypowiedzenia jest „usiłowanie przywłaszczenia sobie czterech butelek wódki C. P. 0,75 l w dniu 20 sierpnia 2015r.”, a zatem jest to konkretne zdarzenie, którego okoliczności podlegały badaniu przez Sąd Rejonowy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że 20 sierpnia 2015r. powód działał w zamiarze przywłaszczenia czterech butelek wódki. Na nagraniu z monitoringu, które zostało dołączone do materiału dowodowego, widać, jak powód przyszedł na linię produkcyjną w celu zrealizowania polecenia służbowego wyniesienia pozostawionych tam kartonów. Podnosząc dwa kartony, zorientował się, że w jednym z nich znajdują się butelki z alkoholem, a następnie porozumiał się z A. T. – tak to wyglądało na nagraniu – co z nimi robić, który skinieniem głowy dał znak, co mogło oznaczać „zabieramy te kartony”. Powód wyniósł z linii produkcyjnej karton zawierający cztery butelki wódki. T. P., A. T. i W. P. (1) wykonywali polecenie służbowe wydane przez brygadzystkę E. M., które miało polegać na zanieśeniu kartonów pozostałych po poprzedniej produkcji rozlewniczej do magazynu opakowań (tzw. kartonowni) znajdującego się na I piętrze budynku nad halą produkcyjną. Wydając polecenie E. M. nie wiedziała, że w jednym z kartonów znajdują się cztery butelki wódki C. P. 0,75 l. Zostało to jednak wcześniej spostrzeżone przez K. K., która udała się do telefonu znajdującego się na hali i zadzwoniła do mistrza do spraw produkcji B. S. pytając, co ma zrobić w tej sytuacji. Bezsprzecznie A. T., W. P. (1) oraz powód mieli zanieść kartony pozostawione na linii produkcyjnej do kartonowni, natomiast z zeznań świadków E. M. i K. K. wynika, że karton zawierający cztery butelki alkoholu nie znalazł się w w/pomieszczeniu, lecz w magazynie materiałów pomocniczych pomiędzy ścianą a metalowymi regałami. Stanowisko powoda, że ten karton postawił przy windzie i niezwłocznie udał się na dół, bo spieszył się do swojej pracy, nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym w postaci zeznań świadków E. M. i K. K., które poszukiwały tych butelek.

Z relacji tej ostatniej jednoznacznie wynika, że zaraz gdy dowiedziała się od E. M., gdzie polecono zanieść kartony, niezwłocznie obie panie udały się na górę, a tam po uzyskaniu informacji od innych pracownic przeszły do magazynu materiałów pomocniczych, czyli pomieszczenia obok kartonowni. W magazynie materiałów pomocniczych zastały W. P. (1), A. T. i powoda T. P., których poprosiły o oddanie butelek z alkoholem. Niewątpliwie powód również był obecny przy tej rozmowie i słyszał prośbę o zwrot butelek wódki, lecz wówczas nie zareagował i przemilczał powyższą sytuację, choć to on był osobą, która faktycznie wyniosła karton z czterema butelkami wódki z linii produkcyjnej i powinien być żywotnie zainteresowany wyjaśnieniem tych okoliczności. Jak wskazała zaś świadek K. K., w czasie, gdy ona rozmawiała z A. T., T. P. wszedł do windy. Na obecność powoda podczas powyższej rozmowy, gdy padło pytanie o to, gdzie znajdują się poszukiwane butelki z alkoholem oraz prośba o ich zwrot, zwróciła uwagę również świadek E. M., która zeznała, że: „Wszyscy panowie słyszeli, jak upominałam się o wódkę. Powód się nie odezwał w tym momencie”. Zeznania tych świadków potwierdziły również, iż przy windzie nie było żadnych kartonów, a jedynie przechodząc z kartonowni do magazynu materiałów pomocniczych spotkały A. T., W. P. (1) i powoda. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, trudno uznać, że ze strony T. P. nie zachodziło usiłowanie przywłaszczenia czterech butelek alkoholu w porozumieniu z A. T.. Nie można uznać, by poszukiwane butelki wódki przypadkowo znalazły się nie w magazynie opakowań (kartonowni), lecz w pomieszczeniu obok, czyli w magazynie materiałów pomocniczych, a odzyskane zostały przez K. K. dopiero wówczas, gdy uświadomiła ona pozostałym pracownikom, iż butelki muszą zostać oddane przełożonym, którzy już o nich wiedzą. Zdaniem Sądu, gdyby powód zareagował na pierwsze pytanie pań poszukujących butelek z alkoholem i wskazał, gdzie został postawiony karton z zawartością, to wówczas sytuacja prezentowałaby się odmiennie. Powód jednak, słysząc wezwanie do zwrócenia butelek wódki czy też wskazanie miejsca, gdzie się one znajdują, przemilczał te kwestie i w żaden sposób nie zareagował. Wobec powyższego brak jest podstaw do uznania, aby przyczyna wskazana w treści wypowiedzenia umowy o pracę nie miała charakteru rzeczywistego i prawdziwego.

Odnosząc się do zeznań świadków A. T., W. P. (1) i M. J., na które strona powodowa powołuje się w treści apelacji, to zdaniem Sądu Okręgowego, nie są one spójne, a wręcz zawierają wewnętrzne sprzeczności. Tym samym Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że nie można obdarzyć ich w całości wiarygodnością, bowiem okazały się one na tyle sprzeczne ze sobą, a także z relacjami wiarygodnych świadków, że w zasadniczej części nie mogły stanowić podstawy do ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego. Sąd Rejonowy, kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie uchybił przepisom postępowania procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc.

Sąd pierwszej instancji dokonał także prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego, czyli art. 30 § 4 kp, art. 45 § 1 kp, art. 100 § 2 pkt 4 kp oraz art. 6 kc w zw. z art. 300 kp, i właściwie je zastosował. Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę jest rzeczywista i konkretna, a pracodawca nie dopuścił się naruszenia przepisów dotyczących wypowiedzania umów o pracę, co przesądziło o bezzasadności roszczenia powoda. Niewątpliwie powód wykonywał polecenie służbowe przełożonego dotyczące odniesienia kartonów z linii produkcyjnej do tzw. kartonowni, niemniej jednak karton zawierający cztery butelki wódki nie został zanieiony do właściwego pomieszczenia, lecz odnaleziono go w magazynie materiałów pomocniczych, który znajduje się obok magazynu opakowań. Ponadto powód, pomimo że wiedział o poszukiwaniu przedmiotowych butelek wódki, nie podjął żadnej aktywności celem wyjaśnienia tej sytuacji, choć to on wyniósł karton z butelkami z linii produkcyjnej, co jednoznacznie potwierdza nagranie z monitoringu. Zarzut naruszenia art. 8 kp również nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem powodem przywrócenia do pracy nie mogą być zasady współżycia społecznego, na które powoływała się strona powodowa zarówno przed Sądem Rejonowym, jak i w treści apelacji (staż pracy, trudna sytuacja rodzinna i majątkowa, wiek). Wobec całokształtu okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy w całości podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, a zarzuty apelacji okazały się bezzasadne.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 kpc, apelacja podlegała oddaleniu.

Ze względu na trudną sytuację materialną i osobistą powoda, kierując się zasadami słuszności Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję.